

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

1. posiedzenia, 2. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 28. grudnia 1896.

T R E Ś Ć :

Zagajenie sejmru.

Mowa marszałka.

Mowa namiestnika.

Oddanie czci zmarłym.

Usprawiedliwienie nieobecności ks. biskupów
Kułowskiego i Czechowicza.

Urlopy pp. Jul. Dunajewskiego, St. Tarnow-
skiego, Zdzisława Tarnowskiego, Skrzyńskiego
Adama, ministra Badeniego i Rittnera, tudzież
Andrzeja Potockiego.

Interpelacya p. Wodzickiego w sprawie zamy-
kania targów na bydło.

Interpelacya p. Trzecieckiego Jana w sprawie
spoczynku niedzielnego.

Interpelacya p. Czeczka w sprawie zamykania
targów na bydło.

Wniosek naglący p. Bernadzikowskiego o wy-
stosowanie adresu do Korony.

Rozprawa nad nagłością.

Głosy pp. Bernadzikowskiego, Abrahamowicza,
Szczepanowskiego, Okuniewskiego, Meruno-
wicza i ponownie Bernadzikowskiego.

Odrzucenie nagłości jego wniosku.

Uchwała wyboru 15 komisyj sejmowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego z czynności jego urzędowych za czas
od 15. listopada 1895 do 15. listopada 1896.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie przyznania p. Julia-
nowi Horoszkiewiczowi, dyrektorowi kasy
krajowej, przeniesionemu w stały stan spo-
czynku, pełnej emerytury.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie ordynacyi wyborczej
dla 30 miast, podlegających ustawie miejskiej
z dnia 13. marca 1889, Nr. 24. Dz. u. kr.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie zmiany §. 102. usta-
wy miejskiej z dnia 13. marca 1889, Nr.
24. Dz. u. kr.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego o administracyi krajowych funduszów
pożyczkowych na budowę koszar dla wojska
za czas od 1. stycznia 1895 do 31. paździer-
nika 1896.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie projektu ustawy dla
gminy miasta Białej o obowiązku właścicieli
domów w mieście Białej pobudowania kana-
łów domowych, połączenia ich z kanałami
miejskimi i uiszczenia na cele gminne taksy
za to połączenie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego o petycyi gminy Bogucice w pow.
bocheńskim, o przyjęcie na fundusz krajowy
kosztów utrzymania Jakóba Dindorfa w przy-
tulisku lwowskiem w kwocie 238 zł.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie prośby gminy Dernowa
w pow. Kamionka Strumiłowa o przyjęcie
na fundusz krajowy 378 zł. jako kosztów
utrzymania Tomasza i Maryi Łonczynów
w zakładzie starców i kalek w Gracu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie prośby gminy Korczyn
szlachecki w pow. stryjskim o przyjęcie na
fundusz krajowy kwoty 249 zł. 30 ct. nale-
żącej się gminie m. Lwowa z tytułu kosz-
tów utrzymania sierót po Pawle Łagodziecu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-
jowego w przedmiocie prośby gminy Kroś-
cienko w pow. dobromilskim o przyjęcie na
fundusz krajowy kosztów utrzymania Maryi
Mykietowej w kwocie 218 zł. 40 ct. należą-
cej się gminie m. Lwowa.

- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Kruszelnicy rustykalnej w pow. stryjskim o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 147 zł. 43 ct. należącej się gminie miasta Lwowa z tytułu kosztów utrzymania Franciszki Sworeń.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Pełnacyjne w pow. jarosławskim o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 155 zł. 12 ct. należącej się gminie m. Wiednia z tytułu kosztów utrzymania Izraela Eisenmajera w zakładzie zaopatrzenia na Alserbach w Wiedniu.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Podolany w pow. wadowickim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Jana Kędziora w kwocie 51 zł. 69 ct. należących się gminie m. Wiednia.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Sassów o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 203 zł. 40 ct. należącej się gminie m. Budapesztu z tytułu kosztów utrzymania nieletniej Joanny Messinger.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gm. Tarasówki w powiecie zbaraskim o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 37 zł. 93 ct. należącej się gminie m. Wiednia z tytułu kosztów utrzymania Magdaleny Stanisz w domu przytułku w Wiedniu.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Targowisko w powiecie bocheńskim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Tekli Karpały w kwocie 1578 zł. 45 ct. należących się gminie m. Lwowa.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gm. Tiutków w pow. trembowelskim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Iwasia Greczyły w kwocie 49 zł. 67 ct. należących się gminie m. Lwowa.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prowizoryum budżetowego na I. kwartał 1897 r.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z preliminarzem funduszu krajowego na rok 1897.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zamknięciem rachunków funduszu krajowego za rok 1895.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacji krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie restauracji starożytnego kościoła OO. Bernardynów w Przeworsku.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji na budowę szkoły polskiej w Białej.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniosku p. Osuchowskiego i petycji komitetu dla niesienia pomocy Zakładowi wychowawczemu dla niezamożnych dziewcząt w Łomnej, przez ś. p. ks. arcybiskupa Felińskiego założonemu.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji komitetu budowy internatu dla kandydatów seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu w przedmiocie udzielenia subwencji na cele budowy tegoż internatu
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odpisania gminie m. Gródka zaległej prestacji na płace nauczycieli w kwocie 4.414 zł. 1 ct.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kształcenia kandydatów na nauczycieli religii izraelskiej przy szkołach ludowych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycjach kilku gmin w przedmiocie zniżenia prestacji na płace nauczycieli.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji tymczasowego nauczyciela Teofila Łopatyńskiego o przyznanie emerytury w drodze łaski i trzech wdów po nauczycielach o udzielenie darów z łaski.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie sprzedaży soli warzonki.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji górnego Dniestru z dopływami.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji potoku Cisówki-Olszanki.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zmianie §. 112. statutu Banku krajowego.

- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież o gorzelnii i folwarku w Dublinach.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o założeniu szkoły ogrodniczej w Zaleszczykach.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku i o szkole ogrodniczej w Tarnowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia hodowli bydła w Galicyi.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowych wędrownych nauczycieli gospodarstwa wiejskiego i instruktora mleczarstwa.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie krajowych składów publicznych połączonych ze składami wolnymi w Krakowie i we Lwowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu działalności Towarzystwa Kółek rolniczych przez kraj.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o kredycie włościańskim.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie tępienia myszy polnych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reformy ustawy drogowej.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania praw emerytury droźnikom dróg krajowych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o etacie krajowego biura kolejowego.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kredytów nadzwyczajnych na ukończenie budowy kliniki medycznej i chirurgicznej, domu administracyjnego i adaptacyj.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektu ustawy urządzającej stosunki prawne szpitali powszechnych i publicznych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (Józefitek) o subwencyę lub bezprocentową pożyczkę 10.000 zł. na dokończenie nowego budynku dla chorych nieuleczalnych.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dwu posad aplikantów w kancelaryi szpitala św. Łazarza w Krakowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby Władysława Piotrowa odźwiernego przy bramie wjazdowej Zakładu kulparkowskiego o przyznanie mu poborów i praw przysługujących etatowemu portyerowi Zakładu.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem gal. funduszu propinacyjnego za r. 1895 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na r. 1897.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze, Wołków i Żyrawka z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach a przydzielenie ich do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeniesienia gminy Pasierbiec z okręgu powiatu politycznego w Bochni do okręgu powiatu politycznego w Limanowej.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Borek szlachecki, Ochodza, Łacimiech, Żelczyna, Gołuchowice, Krzecin i Polanka-Haller z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kalwarii i c. k. Starostwa wadowickiego a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie i c. k. Starostwa w Podgórzu.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupu domu pod Nr. 384 w Czortkowie na pomieszczenie posterunku c. k. Żandarmerji.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu c. k. Sądu obwodowego w Tarnobrzegu
- Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie wykonywania ustawy o chorobach stadnych.
- Urlop p. Władysława Czajkowskiego.
- Złożenie mandatu przez p. Stanisława Dzieduzycznego.
- Porządek dzienny 2. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 12 min. 25 w południe).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, marszałek krajowy.

Ze strony Rządu JE. Eustachy ks. **Sanguszko**, c. k. namiestnik.

Obecnych posłów 126.

Marszałek. Najwyższym patentem z d. 15. grudnia b. r. zwołany został Sejm galicyjski na dzień dzisiejszy do Lwowa. Komplet jest dostateczny.

Witając to Dostojne Zgromadzenie otwieram pierwsze posiedzenie drugiej sesji VII. peryodu wyborczego.

Na prowizorycznych sekretarzy zapraszam posłów: Stanisława Niezabitowskiego, Urbańskiego, Karatnickiego i Górskiego.

Wysoki Sejmie!

Po długim szeregu lat, w których kraj nasz — tak przeważnie rolniczy — w całości lub w jego znacznych częściach był dotknięty wszelkiego rodzaju klęskami elementarnymi i nieurodzajem, co w związku z niekorzystnymi stosunkami dla rolnictwa w całej środkowej Europie, stwarzało dla rolnika stan groźnego niepokoju o jego przyszły byt, stanowi rok, w tych dniach kończący się, pomyślną zmianę; jest on niejako chwilą wytchnienia, która choć nie może powetować długotrwałych klęsk, dodaje jednak otuchy i odwagi do walki o dalszy byt ekonomiczny, pozwala z większym spokojem położenie rozważyć, pozwala szukać środków samopomocy i ratunku w przekonaniu, że one bezskutecznymi nie będą.

Pragnę gorąco, by ten stan rzeczy nadał też piętno tegorocznej sesji sejmowej, byśmy spokojnie i zgodnie bez przeceniania sił własnych, ale jednak z przeświadczeniem, żeśmy zawsze w nas samych przede wszystkim pomocy szukać powinni i że ją przy dobrej woli znaleźć możemy, pracę naszą rozpoczęli. (Brawo!)

Nie zrażajmy się brakiem widocznych rezultatów naszych starań już w pierwszej chwili, pamiętajmy, że tylko wytrwałość na obranej drodze może przynieść dodatnie skutki, sądźmy nasze stosunki trzeźwo, bezstronnie i bez uprzedzeń, nie wahajmy się poprawić, usunąć lub zmienić tego, co istnieje, a zmiany lub poprawy istotnie wymaga (brawo!), ale bądźmy wolni od tej stronniczej i zjadliwej krytyki, która zraża, zniechęca i drażni, a nie ulepsza i nie poprawia, a negując nawet to co dobre, nikogo nie przekonywa (brawo!)

Materyał do prac macie Panowie już dziś obfity w sprawozdaniach Wydziału krajowego, które wszystkie bez wyjątku znajdują się w waszych rękach. Ze sprawozdań tych będziecie mogli Panowie prze-

dewszystkiem ocenić działalność Wydziału krajowego w roku ubiegłym i wydać o niej sąd, który będzie pod niejednym względem wskazówką na przyszłość. Między wnioskami do zmian ustawodawczych wspomnę przede wszystkim o projekcie nowej ustawy drogowej, który Wydział krajowy przedkłada, nie tylko stosując się do zeszlórocznej uchwały Sejmu, ale i w głębokim przeświadczeniu, iż reforma tej ustawy jest konieczną. Projekt Wydziału krajowego oparty jest na jednolitym i równomiernym rozkładzie powinności drogowych, rozkłada główny ciężar utrzymania dróg na podstawie dodatków do podatków, pozostawiając minimalną prestacę osobistą od rodziny, którą jednak każdy spłacić może gotówką. Tym sposobem nikt nie może być zmuszonym do jakichkolwiek świadczeń w naturze lub do robocizny.

Ustawa zniża o połowę dotychczasowe prestacę dla klas najmniej zamożnych, a wkłada na Radę powiatową obowiązek zupełnego uwolnienia od prestacyj ubogich i tych, którzy jej wykonać nie mogą. Projekt nasz wprowadza nową kategorię dróg gminnych ważniejszych, komunikacyjnych, pod nazwą dróg gminnych I. klasy. Drogi takie subwencyonowane, a często administrowane przez Wydziały powiatowe, istniały dotąd faktycznie w pewnej części powiatów, nie istniały jednak wszędzie.

Wkładając na Wydziały pow. obowiązek utrzymywania i zarządzania takimi ważniejszymi drogami gminnymi, może się nowa ustawa bardzo znakomicie przyczynić do poprawy stanu ważniejszych dróg gminnych. Nie moją rzeczą wchodzić tu w szczegóły nowego projektu, mam sobie jednak za obowiązek — według mego najlepszego i najgłębszego przekonania — stwierdzić, że projekt ten, choć niewątpliwie wkłada na obszary dworskie znacznie większe niż dotąd ciężary, jest sprawiedliwym i słusznym, łatwym do wykonania i przeprowadzenia a zarazem ułatwia budowę i utrzymanie dobrych komunikacyj w kraju — dlatego zwracam się do Wys Izby z usilną i gorącą prośbą, by projekt ten nie tylko przychylnie przyjął zechciała, ale go w bieżącej sesji uchwaliła, a uchwalając go, stworzyła dzieło pożyteczne, praktyczne i sprawiedliwe, które, jak każda rzecz nowa, może z początku spotkać się u jednostek z niechęcią, ale które każdy nieuprzedzony jako znaczny postęp w ustawodawstwie krajowym i kiedyś jako dodatni rezultat tej sesji sejmowej uzna.

W sprawie reformy gminnej znaną jest odpowiedź Rządu, który w myśl wezwania w roku przeszłym uchwalonego, gotów jest

podjąć inicjatywę w tej sprawie. Sądzę, że byłoby dziś przedczesnem jakiegokolwiek zdania wypowiadać o kierunku tej reformy ustawodawstwa gminnego, skoro Rząd, któremu Wys. Izba inicjatywę w tej sprawie przekazała, wyraźnie oświadczył, że na razie nie może oznaczyć stanowczo stanowiska, jakie mu w traktowaniu tej sprawy zająć wypadnie.

Przekonanie o potrzebie reformy jest ogólne, a ogólne też pragnienie, by ta reforma w możliwie najkrótszym czasie nastąpić mogła. Oczekiwanie przyszłej reformy nie powinno jednak stać się dla nas wygodnym środkiem beczynności, odkładania każdej poprawy stosunków do chwili, gdy nowa a dotąd nieznaną reforma gminna wejdzie w życie. Sądzę zatem, że tymczasem jest obowiązkiem wszystkich do tego powołanych czynników bez względu na przyszłą reformę starać się o to, by w granicach obowiązujących ustaw na administrację gminną dodatnio wpływać. (Brawo!) Obowiązek ten ciąży na Radach powiatowych, obowiązek ten może trudny, możliwy, ale przecież do spełnienia możliwy, a ten, kto go dobrowolnie na siebie przyjął, od jego spełnienia wolnym być nie może. Sądzę, że nigdy dość często powtarzać sobie tego nie możemy. W myśl tego, co przeszłego roku w tej Wys. Izbie mówiłem, starałem się w ciągu ubiegłego roku szereg Rad powiatowych zwiędzić, starałem się wejść i utrzymywać bliższy z nimi osobisty stosunek. Nie tu miejsce mówić szczegółowo o osobistych wrażeniach, które odniosłem — muszę jednak podnieść, że organizm to żywotny, któremu nie brak wdzięcznego zadania do spełnienia (brawo!) a gdyby były wątpliwości, czy Rady powiatowe mają po temu dostateczne środki, byłoby dosyć wskazać na cały szereg Rad powiatowych, które nieraz w trudnych warunkach potrafiły wytworzyć wzorową administrację lokalną, wolną od szablonowych formułek a opartą o powszechne zaufanie całej ludności powiatu. (Brawo!)

Jeżeli tak jest w pewnej części powiatów, to najlepsza wskazówka, że tak być może i wszędzie, a ja dodam, iż mam uzasadnioną nadzieję, że tak będzie wszędzie. (Brawo!) Wydział krajowy ma w granicach obowiązujących ustaw cały szereg środków, którymi Radom powiatowym, o ile tego potrzebują, ułatwić może spełnienie ciążących na nich obowiązków i z pewnością środki te w miarę potrzeby coraz częściej zastosowywać będzie.

Po raz trzeci przedkłada Wydział krajowy projekt ustawy szpitalnej, która dotąd nie mogła dopełnić nigdy do portu dru-

giego czytania. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że pozostawienie nadal dzisiejszego niejasnego i nieokreślonego stosunku wszystkich szpitali prowincjonalnych jest nietylko dla rozwoju tych szpitali jako instytucyj humanitarnych szkodliwym, ale wytwarza pod względem administracyjnym stan rzeczy wprost rażący. Nie sądząc, by było życzeniem Wys. Izby pozostawić i nadal szpitale prowincjonalne w takim stanie, z którego wynika, że nikt właściwie nie wie, kto ma je utrzymywać i kto ma nimi zarządzać.

Budowa dwóch pierwszych kolei lokalnych została w r. b rozpoczęta, mam nadzieję, że w r. 1897 rozpoczniemy budowę dalszych trzech kolei. Przypuszczam, że Wysoka Izba przyznawszy na budowę tych kolei znaczne subwencje, które fundusze kolejowe zupełnie wyczerpały, miała nadzieję, że budowa tych kolei już w tym roku rozpoczęta zostanie. Mogę jednak zapewnić Wysoką Izbę, że powolne tempo w akcji lokalnych kolei żelaznych nie jest spowodowanem winą lub zaniedbaniem cegokolwiek ze strony Wydziału krajowego.

Budżet na r. 1897 jest ostatnim, w którym mieszczą się finansowe skutki konwersyi długu indemnizacyjnego. W tej chwili spłacone już są wszystkie pożyczki emisyjne, które w ogóle spłacić można, prócz 4-procentowej pożyczki emisyjnej z r. 1891. Gdy zaś w przedłożonym budżecie preliminarzową jest spłata tej ostatniej pożyczki w kwocie 1,410.000 zł., a równocześnie pomimo zwiększonej dotacyi kasy do miliona budżet zamyka się nieznaczną przewyżką, przeto cały program przy uchwaleniu konwersyi długów indemnizacyjnych Wys. Sejmowi przedłożony, spełniony został ściśle i w zupełności, pomimo, iż wydatki wzrastały i wzrastają w daleko szybszej mierze, niż to przy konwersyi przewidywanem było.

I w budżecie na r. 1897 стоимy wobec znacznego wzrostu wydatków, nie wspominając o różnicach mniejszych lub o takich, które są tylko pozorne, gdyż znajdują pokrycie w podwyższonych odpowiednich pozycjach dochodu, dotyczy wzrost wydatków przedewszystkiem trzech działów: kosztów leczenia, utrzymania szkół ludowych i regulacyi rzek.

Koszta leczenia wzrastają i wzrastać będą w miarę wzrostu ludności, powstających nowych szpitali w kraju i za granicą i w miarę rosnącego zaufania ludności do szpitali. Wydział krajowy powstrzymać tego prądu nie może i nie powinien, zadaniem naszym jest tylko czuwanie nad oszczędnością administracją i nad tem, by kosztem fun-

duszu krajowego nie byli leczeni ubodzy tacy, którzy nimi nie są. W obydwóch tych kierunkach uczynił Wydział kraj. w ubiegłym roku wszystko, co do niego należało.

Również nieuniknionym i niezależnym od Wydziału krajowego jest wzrost wydatków na utrzymanie szkół ludowych. Cyfry coraz wyższe budżetu szkolnego są dla finansów kraju z pewnością uciążliwe, ale są z drugiej strony niezbitym dowodem wzrastającej znacznie frekwencji szkół ludowych, rozwoju szkolnictwa i miarą ofiar, jakie kraj na rzecz szkół ludowych ponosi. Sądzę, że odpowiem przekonaniu Wys. Izby, jeżeli dodam, że Sejm chętnie te zwiększone wydatki uchwała a kraj je chętnie ponosi, bo widzi i uznaje pomimo licznych trudności i długotrwałego zaniedbania w dawniejszej epoce, rozwój, postęp i pożytek szkół ludowych i ma pełne zaufanie do Rady szkolnej, której fundusze powierza i do tych, którzy stojąc na jej czele, swój talent, wiedzę i pracę jej poświęcają i na tej drodze krajowi znakomite usługi oddają. (Brawo!)

Nakoniec wzrost wydatków na regulację rzek odpowiada woli Wys. Izby i potrzebom kraju i korzyści z regulacji rzek coraz bardziej widoczne, nagradzają sownie ponoszone koszty.

W budżecie tegorocznym znajduje się już pierwsza rata na regulację górnego Dniestru z dopływami. Wydział krajowy przedkładając projekt regulacji Dniestru spełnił tylekrotnie ponawiane życzenie wys. Izby, — a mam nadzieję, że te wielkie roboty regulacyjne przyniosą dobrobyt znacznym częściom kraju a projekt i jego wykonanie przyniesie zaszczyt naszym technikom. Jeżeli wspominałem o widocznych korzyściach regulacji rzek, to mam tu na myśli przedewszystkiem te regulacje, które jako całość obmyślane i wypracowane na podstawie ustawy krajowej są wykonywane. Obawiam się natomiast, że tak zwane lokalne regulacje rzek niespławnych, których koszt z funduszu krajowego wynosi w tym roku 147.000 zł., nie przyniosą dodatnich a stałych rezultatów, są bowiem wykonywane dorywczo, częściowo, bez związku między sobą. Zdaniem mojem, które podziela Wydział krajowy, należy stopniowo tych lokalnych regulacji zaniechać, regulować zaś tylko całe rzeki na podstawie szczegółowych dokładnych planów i kosztorysów. Jeżeli wys. Sejm innego polecenia Wydziałowi krajowemu nie da, zamierza Wydział krajowy w porozumieniu z Rządem stopniowo zmianę tę przeprowadzić.

Jeżeli w tegorocznym budżecie jeszcze stan finansów krajowych przedstawia się pomyślnie, to nie bez pewnej obawy spoglądać musimy w przyszłość. Budżet tegoroczny zawiera wprawdzie cały szereg wydatków jednorazowych, które się w roku przyszłym nie powtórzą, z drugiej strony jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że w tych samych działach, w których wydatki wzrosły w bieżącym roku, wzrosną one jeszcze bardziej w roku przyszłym, a gdy subwencya rządowa z tytułu indemnizacji kończy się w roku 1897, nie ulega żadnej wątpliwości, iż już w roku 1897 znajdzie się Sejm w położeniu, w którym będzie musiał szukać nowego źródła dochodów, jeżeli niezechce odmówić krajowi środków do jego rozwoju koniecznych. W budżecie na rok przyszły będziemy się musieli liczyć z następstwami reformy podatkowej, które dziś jeszcze obliczyć się nie dadzą.

Nieuniknionem jest także zwiększenie wydatków administracyjnych; gdy płace urzędników i funkcyjaryuszów krajowych oparte są na analogii z płacami urzędników państwowych, przeto konsekwencyą regulacji płac w państwie musi być także odpowiednia zmiana płac urzędników krajowych. Inicytywa w tej mierze wyjść powinna nie od interesowanych, ani z jakiegokolwiek innej strony, lecz od Wydziału krajowego, który jest obowiązany z jednej strony czuwać nad ścisłym spełnianiem obowiązków przez urzędników, ale równocześnie być w obec tej Wys. Izby rzecznikiem ich słusznych interesów. Wydział krajowy musi także czuwać nad tem, by do służby krajowej garneła się młodzież odznaczająca się talentem i charakterem, a w zamian stworzyć dla niej warunki bytu przynajmniej nie gorsze jak w innych urzędach.

Jeżeli już dziś wspominałem o warunkach, w jakich się za rok znajdziemy, to spełniam tylko ciężący na mnie obowiązek, zwracając już po raz drugi uwagę tak Wys. Izby jak i wszystkich do tego powołanych czynników na konieczność pozyskania już na rok przyszły nowych źródeł dochodu, aby równowaga budżetowa mogła być utrzymywana bez szkody dla istotnych potrzeb kraju.

Szczyro i serdeczno wytaju posłów narodnocy ruskoj i zapraszaju ich do wspilnoi i zhidnoi pracy. Jak zawsze tak i seho roku, noji najszczycyrszi bażania budut Wam Panowe towarzyszyły, byste sylni dowirjem Waszych wyborciw praceju Waszoju przyłożyły razem z namy nowu ceholku do dobra kraju, kotroho jeste wirnymi synamy

i pomyślnoho rozwoju ruskoho naroda, do kotroho należyte.

(Po polsku): W ciągu bieżącego roku mieliśmy szczęście widzieć wśród nas Najmiłościwszego naszego Cesarza i Króla (posłowie powstają) a jak zawsze tak i tym razem każde Jego słowo niemal było dowodem Jego szczególnej monarszej łaski i ojcowskiego serca. Nie wątpię, że te liczne, choćby najdrobniejsze objawy lojalności wszystkich bez wyjątku mieszkańców tego kraju były najlepszym choć skromnym dowodem, czem jest dla nas nasz Cesarz i Król i czem dla nas zawsze — zawsze pozostanie. Do tych objawów najgłębszej czci, miłości i wdzięczności całego kraju przyłączamy się i my rozpoczynając nasze obrady, wznosząc okrzyk: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje! (Izba z za pałem powtarza trzykrotnie okrzyk: Niech żyje! i Mnohaja lita!

C. k. namiestnik Eustachy ks. Sanguszko. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma JE. ksiązę Namiestnik.

JE. P. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko. Wysoka Izbo! W imieniu Rządu witam Szanownych Panów w chwili, gdyście się ponownie zebraли, aby pracować dla dobra kraju.

Praca wasza z powodów od Rządu niezależnych przerwana będzie niebawem, ale i zainicyowaną być może skutecznie.

Rząd w tym roku nie przychodzi do wys. Izby z żadnem przedłożeniem. W ostatniej sesji uchwaliła wys. Izba rezolucyę wzywającą Rząd, by wziął się do przestudyowania sprawy organizacyi gmin wiejskich i to w takim kierunku, by były stworzone organizmy gminne, odpowiadające obecnemu zadaniu administracyjnemu gminy, zadaniu coraz większemu i coraz to więcej skomplikowanemu; Rząd wezwanie to przyjął w roku zeszłym jeszcze, zdając sobie zupełnie sprawę tak z jego doniosłości jak i z trudności, jakie nie tylko przeprowadzenie, ale i przygotowanie tego ważnego dzieła napotkać musi; że jednak przygotowuje podstawy do takiej reformy, że z całą powagą używa całego swego aparatu administracyjnego, by drogi dla niej przygotować, dowodem tego pismo, które w tej sprawie wystosował do Wydziału krajowego, którem do tej sprawy zajął stanowisko.

Od czasu wystosowania pisma, Rząd także nie próżnował, albowiem zebrał już materiały cenne i liczne choć jeszcze nie uporządkowane, które na sprawę w wielu kierunkach rzucają światło wielce interesujące.

W roku ubiegłym był kraj nasz widownią dotąd niebywałego ruchu w kierunku korzystania z ustaw o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń; prawdopodobnie zbliżające się wybory do Rady państwa w znacznej mierze ruch ten ożywiły.

Rząd wobec tego ruchu zachowywał się w sposób ściśle legalny i ustawom odpowiadający, nie tamując zupełnie objawów przekonania ludności, gdzie te objawy pochodziły z zainteresowania się sprawą publiczną, gdzie były one oznaką dojrzałości politycznej ze strony powołanych do życia publicznego, uważał jednak za swój obowiązek występować i przeszkadzać środkami, które mu ustawy do rąk dają, o ile ruch ten objawiał się jątrząco i rozbudzał namiętności i waśń społeczną. (Brawa).

Sprawa ludowa i sprawa robotników znajdują wielu niepowołanych obrońców, którzy nieraz w dobrej wierze narzucając się ludowi na opiekunów i nauczycieli mas pobudzają jego tak zwaną samowiedzę, pouczając go o jego rzekomych krzywdach, tłómaczą mu jego rzekome prawa w sposób, który dla przyszłości społeczeństwa, dla spokoju i postępu kraju, wreszcie dla prawdziwego postępu i dobra samego ludu jest wielce szkodliwym, jest w stanie podkopać nie tylko zasady kardynalne (Brawo) na których wszelkie społeczeństwo opierać się musi (Brawa) i bez których istnieć nie może, ale także pod względem ekonomicznym jest w stanie zachwiać bytem materialnym tych, których podnieść by trzeba. (Liczne brawa).

Jest to bowiem nie dobre przygotowanie do życia publicznego, jeśli się doń przystępuje nie obiektywnie, lecz z poczuciem żalu do innych (Brawa) a jeśli prawdą jest, że stosunki w ogólności stają się coraz trudniejszymi, osobliwie w kraju prawie wyłącznie rolniczym, jak nasz i mającym pod wielu względami pozycyę wyjątkowo niekorzystną, to nie jest z korzyścią dla nikogo osłabiać wiarę w siebie, paraliżować samopomoc, (Brawa) przedstawiając illuzoryczne stosunki i zrzucając na drugich winy za to, co jest bardzo często skutkiem własnej nieradności lub stosunków z elementarną siłą postępujących. (Liczne brawa).

Mam nadzieję, że ten apel Naczelnika administracyi, będącego zarazem obywatelem kraju, (Brawa) stojącego na stanowisku dającym ogólny pogląd na stosunki krajowe, jak żadne inne, trafi do tych, którzy z dobrą wiarą pracują w kierunku, który uważają za dobry, a który w swoich skutkach może się stać zgubnym. (Brawa).

Sprawy szkolnictwa były zawsze i są przedmiotem osobliwej pieczołowitości tej wys. Izby.

Ogłoszone przez Radę szkolną krajową sprawozdania dają szczegółowy obraz pracy około rozwoju szkół ludowych, średnich i przemysłowych.

W dziedzinie szkół ludowych prace te skierowane były przede wszystkim ku przeprowadzeniu reformy, podyktowanej planami naukowymi z roku 1893 i ustawą krajową z roku 1895.

W szkołach wiejskich nauka codzienna weszła już na normalne tory, tylko nauka dopełniająca wymaga jeszcze wielu zarządzeń, zanim potrzebom i stosunkom wiejskim zdoła zupełnie odpowiedzieć.

Przodować powinny w tym kierunku uzupełniające kursa rolnicze, założone w dwóch latach ostatnich, które pomyślnie się rozwijają i którym też Rada szkolna troskliwą poświęca uwagę Szkoły miejskie, mianowicie pięcio- i sześćo-klasowe w nowej swej organizacji przeszły już okres pierwszej próby i stały się czynnikami ważnym dla podniesienia warstw zajmujących się przemysłem i handlem. Natłwiczajny wzrost uczniów piątej i szóstej klasy świadczy, że nowy kierunek nauki zdobył sobie uznanie.

Drugim punktem wytycznym usiłowań Rady szkolnej krajowej na polu szkół ludowych było zapewnienie im dobrych nauczycieli i odpowiednich budynków, bez czego szkoła nie może spełnić swego zadania a powiększając liczby statystyczne, dla wychowania publicznego jest obojętnym lub ujemnym czynnikiem.

Usunąć szkoły działające źle lub bez skutku a zastąpić je dobrymi, uważa Rada szkolna za swój pierwszy obowiązek, zanim będzie mogła przystąpić do zakładania szkół nowych na szerszą skalę.

I w tym ostatnim kierunku dokonywują się jednak prace przygotowawcze. Zależą one w części od zakładania nowych seminariów nauczycielskich od powiększenia liczby internatów i stypendyów, w części zaś od silniejszego popierania akcji około stawiania budynków szkolnych.

W szkołach średnich w skutek wielkiego i nieustannego wzrostu ilości uczniów wysunęła się na pierwszy plan kwestya należytego ich rozdziału i umieszczenia.

Potrzeba zakładania nowych szkół realnych, podniesiona w uchwałach Sejmu w roku zeszłym, uznana jest przez Rząd, w najbliższych też latach nie tylko szkoła realna w Tarnopolu uzupełni się, lecz powstaną nowe szkoły realne w Tarnowie i Jarosławiu.

Dostarczenie szkołom średnim nowych zupełnie odpowiednich budynków dobiega już do końca. W roku bieżącym otrzymało taki gmach gimnazjum w Drohobyczu i szkoła realna w Krakowie, budują się dwa gimnazya w Krakowie, a ku wystawieniu gmachów dla dwóch gimnazyów we Lwowie podjęte są kroki. Utworzona w łonie Rady szkolnej krajowej sekcya trzecia dla spraw szkół przemysłowych i handlowych okazuje się nader pożyteczną instytucją dla zapewnienia szkołom tym należytego rozwoju i kierunku.

Zwróciła ona swoją uwagę obecnie ku zorganizowaniu szkoły handlowej we Lwowie, na której założenie Rząd zasadniczo się zgodził, dla której jednak przygotować należy nie tylko statut i plan nauki, lecz także książki szkolne, podręczniki i zawodowo wykształconych nauczycieli. Rozszerzenie i uzupełnienie wyższej szkoły przemysłowej weszło na pomyślną drogę. Ofiarowany przez gminę miasta Krakowa grunt został w zasadzie przyjęty a obecnie opracowują się plany budynków szkolnych i warsztatowych, które na gruncie tym mają stanąć

W roku zeszłym zajmowała się Wysocka Izba żywo sprawą emigracyi.

Wychołstwo włościan naszych do Brazylii wzmagało się w bieżącym roku aż do miesiąca maja, — od tego czasu poczęło się zmniejszać tak, że dziś. przynajmniej chwilowo, uważać je można jako nieistniejące. Najważniejszą przyczyną ustania wychodźstwa był bezwątpienia zakaz lądowania wychodźców galicyjskich, wydany przez rząd brazylijski. Również wielki wpływ miały bezprzecnie także opowiadania wychodźców, którzy powróciwszy rozczarowani, nie mieli dość słów na oddanie swej nędzy w podróży i w obcych krajach i stawali się przykładem odstrasającym dla innych.

Przypuszczać także można, że żywiły niespokojne i niezadowolone, które stanowiły główny kontyngent wychodźców, w znacznej części już się wyczerpały.

Wyjeżdża wprawdzie co miesiąca po kilka rodzin do Ameryki północnej (do Kanady lub Teksas), ale dotychczas są to objawy spodyaryczne.

Nie chcę jednak powiedzieć, jakoby popęd do wychodźstwa ustał, jakoby potrzeba wychodźstwa ustała. Owszem sędzę, że sprawa ta choć zeszła chwilowo z porządku dziennego, powinna i nadal być przedmiotem troskliwej uwagi tej Wysockiej Izby.

Rząd, jak to zaznaczyłem w piśmie do Wydziału krajowego z 5. listopada 1896

starał się wypełnić życzenia wyrażone w zeszlórocznych uchwałach sejmowych, a pomnożywszy liczbę władających językami krajowymi urzędników konsularnych w krajach, przyczynił się tak do pozyskania dla nich opieki, jak do ogłoszenia autentycznych informacji o ich losie w obczyźnie.

Po raz pierwszy od chwili objęcia przez kraj prawa propinacyjnego był w roku ubiegającym wynik wydzierżawień tego prawa mniej korzystny, aniżeli w latach poprzednich, albowiem za 150 uprawnień w wartości rocznej 106.000 zł. uzyskano w tym roku o 12.000 zł. rocznie mniej od ceny wywołania; — dochód przeto z tych uprawnień obniżył się prawie o 12 prc.

Mimo to jest nadzieja, że równowaga budżetowa w funduszach zostających pod zarządem c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego będzie utrzymana, jeśli tylko nie zajdą nieprzyjemne okoliczności, któreby wpłynęły na dalsze zmniejszenie się konsumcyi trunków propinacyjnych.

Z przedłożonego już Wysokiej Izbie zamknięcia rachunkowego rzeczonych funduszków za rok 1895 okazuje się, że fundusz rezerwowy wzrósł do kwoty 6,245.000 zł a. w., fundusz zaś tak zwany zasobowy do kwoty 1,590.000 zł.

W budżecie na rok 1897, preliminarzu się ogólny dochód w galicyjskim funduszu propinacyjnym o kilka tysięcy mniej w porównaniu z budżetem 1896, a to właśnie z powodu zmniejszenia się dochodów z czynszów dzierżawnych; natomiast budżet funduszu zasobowego i rezerwowego na rok 1897 przedstawia się w porównaniu z rokiem 1896 korzystniej o kwotę 2.000 zł.

Wysokiej Izbie mam zaszczyt przedstawić pana Radcę Dworu hr. Łosia, jako komisarza rządowego.

Marszałek. W maju bieżącego roku dotknięta została (Posłowie powstają.) Najdostojniejsza Rodzina Najjaśniejszego Pana, a wraz z nią i wszystkie ludy Austrii ciężką i bolesną stratą przez śmierć Arcyksięcia Karola Ludwika.

W kraju naszym wiadomość o jego zgonie podwójnie bolesnem odbiła się echem. Bolesnie najprzód, bo dzielimy wszystkie sercem całym nie tylko radość, ale i każdy smutek, jakim się podoba Opatrzności dotknąć osobę Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Ale kraj nasz łączyły nadto szczególne węzły przywiązania ze ś. p. Arcyksięciem już począwszy od tej chwili, gdy On jako młody człowiek przez czas dłuższy między nami przebywał. Od owego też czasu nie

pominał Arcyksiążę żadnej sposobności, by nie okazać, iż zachował nasz kraj w najłaskawszej pamięci i otaczał go zawsze Swą wysoką łaskawością i opieką. Któż z nas nie pamięta, jakie zainteresowanie okazywał Arcyksiążę dla naszej Wystawy Krajowej, którą zwiedził dwukrotnie, jak życzliwie śledził rozwój naszego kraju, jak musiał i chciał ocenić rezultaty naszej pracy i naszych usiłowań, ile w każdym słowie okazywał serca krajowi, który go też zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci.

Jednym ze słabych dowodów wdzięczności z jaką przechowamy zawsze Jego imię, niech będzie tych słów kilka i sposób, w jaki je Wys. Izba już przyjęła.

Śmierć nie oszczędziła w roku ubiegłym również i naszego grona, a wszystkie kurje poniosły bolesne straty.

Z członków Sejmu ubył nam dostojny książę kościoła, biskup przemyski Pełesz. Stan zdrowia nie pozwalał mu w ostatnich czasach brać udziału w naszych obradach, ale nie zapomniemy nigdy słów, przez Niego w tej Izbie wypowiedzianych w pierwszej sesji, w której tu jako członek Sejmu zasiadał. Pierwsza to i ostatnia Jego mowa w tej Izbie, a kończyła się słowy, które pozostaną też piętnem wspomnienia o Nim: *Concordia parvae res crescunt, discordia maximae dilabuntur.* Tym słowom całe życie wierny pozostał. Brak Jego, to strata bolesna dla Kościoła katolickiego, narodu ruskiego, a tem samem i dla całego kraju.

Zasługi ś. p. Zygmunta Dembowskiego znane są nam wszystkim od długiego szeregu lat. Szlachetnością charakteru i osobistym urokiem pociągał wszystkich ku sobie, więc w szczerym żalu po nim złączymy się z instytucjami, na których czele stał w ostatnich latach, usprawiedliwiając w zupełności zaufanie, które go kilkakrotnie na te wybitne stanowiska powołało.

W osobie ś. p. Pohoreckiego stracił Tarnopol swego gospodarza, a cały kraj obywatela, który mu służył z pożytkiem na wielu polach.

Tak służyli również ś. p. Bronisław Horodyski i Duklan Słonecki. Pokrewne to były natury w życiu i służbie publicznej; szli obaj utartym torem zacnych tradycyji ich ojców (Brawa.), co im też zaszczyt przynosiło, a szczery żal za nimi podnosi.

Wysoka Izba dała już wyraz uczuciom żalu, powstając z miejsc, co też w protokole zaznaczonem zostanie.

Ksiądz biskup Kuiłowski i ksiądz biskup Czechowicz zawiadomili mnie, iż na razie nie mogą brać udziału w obradach Sejmu.

Udzieliłem urlopu trzydniowego pp. Julianowi Dunajewskiemu, Stanisławowi Tarnowskiemu (sen.), Zdzisławowi Tarnowskiemu z powodu ciężkiej słabości matki, Adamowi Skrzyńskiemu z powodu ciężkiej słabości żony, Panu Prezydentowi Ministrów z powodu obowiązków służbowych, Adrzejowi Potockiemu i Władysławowi Czaykowskiemu z powodów rodzinnych, wreszcie p. ministrowi Rittnerowi na 8 dni z powodów obowiązków służbowych.

Z porządku dziennego proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

Interpelacja

do c. k. Komisarza rządowego.

Niżej podpisani zapytują, kiedy c. k. Rząd zamierza usunąć w całej surowości zastosowane zarządzenia w sprawie zarazy bydłowej, które obecnie rozciągają się na miejscowości zarazą już niedotknięte.

Z powodu tych zarządzeń mnożą się słuszne skargi ludności wiejskiej a w szczególności szerzą się one w powiecie Limanowskim, gdzie z wyjątkiem miejscowości Rupniów zaraza już wygasła. Pomimo tego zarządzenia w powiecie utrzymane są w całej pełni, co ludności zajmującej się prawie wyłącznie chowem bydła niezmiernie przynosi szkody.

Niżej podpisani zapytują również, czy prawdą jest, że c. k. Namiestnictwo udzieliło pozwolenie dwom osobom do zakupu w tymże powiecie Limanowskim tysiąca sztuk bydła, skutkiem czego te dwie osobistości posiadałyby niejako przywilej i mogłyby ustanawiać dowolnie niską cenę bydła.

Lwów, dnia 28. grudnia 1896.

Interpelant

Wodzicki m. p.

Mycielski, A. Jędrzejowicz, Stadnicki, Brykczyński, Polanowski, St. Niezabitowski, Czecz, Brunicki, Trzecieski, Vivien, Zamoyski, Zagórski, Sala, Schnell, F. Jędrzejowicz, Korytowski, Torosiewicz, G. Romer, Klemens Dzieduszycki, Roman Potocki, Górski, Kramarczyk, Data, Potoczek, Warzecha.

Marszałek. Interpelację tę odeszłą p. komisarzowi rządowemu Upraszam o odczytanie drugiej interpelacji.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

Interpelacja

do JW. Pana Komisarza rządowego.

Wysoki c. k. Rząd pragnie niewątpliwie, by święcono dnię świąteczne, leży również w intencjach Wysokiej Władzy ułatwianie wszystkim katolikom bywania

w niedziele i święta na mszy świętej i nabożeństwie. Niektóre jednak organa c. k. Rządu zbyt mało zwracają uwagi na ważne te sprawy. Podpisani podają przeto przykładowo niektóre uchybienia:

1. Zgromadzenia kontrolne żołnierzy rezerwowych i obrony krajowej bywają czasem zwolowane w dniu świąteczne.

Załączony do interpelacji tej dokument udowadnia, że w jednym z powiatów odbyło się tego roku zgromadzenie kontrolne żołnierzy rezerwowych z 15-tu gmin w niedzielę 11. października i to już o godzinie 9 rano, a w wezwaniu położono nacisk na wczesne jawienie się, polecono przybyć i wójtom z gmin odległych o kilka nawet mil, tak, że niektórzy z wezwanych w nocy domy swe opuścili. Urzędowa zaś czynność z niemałym zgorznięciem i zasmuceniem pobożnych odbyła się w pobliżu trzech kościołów w czasie, gdy odprawiano uroczystą sumę, nie uczyniono zatem nawet zażość wymogom §. 32—5. przepisów o ewidencji rezerwistów (Reskrypt min. obrony krajowej z 14. sierpnia 1871 L. 8459 dz. u. kr. Nr. 27.).

2. Istnieją polecenia nakazujące trzymać otworem trafiki ze sprzedażą tytoniu i kolektury loteryjne w dniu świąteczne nawet w godzinach przedpołudniowych, a ułatwienie święcenia niedziel zaprowadzone dla trafikantów rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z 19. czerwca 1895 część XIX. Nr. 98. nie są w zupełności wystarczające.

3. We wszystkich niemal urzędach praca niedzielna urzędników i służb jest dłuższą, jak tego wymaga konieczność — ludzie ci, którzy oddają najpiękniejszą część życia na usługi Państwa i Kraju nie mają dla modlitwy, rodziny i odpoczynku ani dnia jednego w tygodniu zupełnie wolnego; niektóre urzędy mogłyby być w dniu świąteczne całkiem zamknięte, w innych z wyjątkiem nagłych wypadków praca kończyć by się powinna o godz. 10 rano.

Podpisani oparci na tych motywach mają zaszczyt zapytać JW. Pana Komisarza rządowego:

I. Czy Wysoki c. k. Rząd jest skłonny do wydania polecenia, aby zgromadzenia kontrolne rezerwy i obrony krajowej nie odbywały się w dniu świąteczne, a w wypadkach nieodzownej konieczności odbywały się w ten sposób, by już w okólniku zwolującym wyraźnie oznaczony był czas wolny do spełnienia obowiązku katolików bywania na mszy świętej a wyjątkowość powołania bardzo wyraźnie naznaczoną była?

II. Czy Wysoki c. k. Rząd jest skłonny do zezwolenia, aby trafiki ze sprzedażą

tytoniu i kolektury loteryjne nie były otwierane w dnie świąteczne?

III. Czy Wysoki c. k. Rząd jest skłonny do wydania polecenia, aby w dnie świąteczne urzędy z wyjątkiem wypadków nagłych zamykane były od godz. 10 rano?

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1896.

Interpelujący:

Jan Trzeciecki w. r.

Witold Niezabitowski, Piniński, Koziebrodzki, St. Niezabitowski, St. Jędrzejowicz, S. Sembratowicz, Gorayski, Urbański, Szeliski, Wł. Kozłowski, Wodzicki, Sozański, Osuchowski, Bielański, Cielecki, Mandyczewski, Hamorak, Gniewosz, Zdzisław Skrzyński, W. Dzieduszycki, Brunicki, Dzieduszycki, Górski, Dr. Jordan, Klemens Dzieduszycki, Pilat.

Marszałek. Interpelację tę odeszł p. komisarzowi rządowemu.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie następnej interpelacji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta:)

Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego.

W roku bieżącym zarządzenia Wysockich Władz rządowych przeciw zaraźliwym chorobom zwierząt domowych, oparte na ustawie z dnia 29. lutego 1880 (dz. u. p. Nr. 35) wyrządziły wielkie szkody materialne produkcji zwierzęcej w naszym kraju, ponieważ trzymano się nieracjonalnej zasady: uważania okręgów sądowych często za okręg zapowietrzony i w ogólności ustanawiano zbyt obszerne okręgi zapowietrzone, przez co w ślad ustępu 3. §. 20. tejże ustawy zamknięto wielką ilość targów znajdujących się w tych okręgach.

Sprzedaż bydła i nierogaczyny jest obecnie podstawą największych dochodów dla rolnika naszego, a w szczególności dla mniejszej własności rolnej, która bez tego źródła dochodów nie jest w stanie ciężarów podatkowych ponosić i własnych potrzeb zaspokoić.

Od szeregu już lat domagają się korporacje rolnicze przeprowadzenia zmiany ustawy z dnia 29. lutego 1880, nadto ponawiają się wnioski zmierzające do zmiany rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z dnia 12. kwietnia 1880 (dz. u. p. Nr. 36) zawierającego przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 29. lutego 1880 (dz. u. p. Nr. 35), dalej dąży wniosek posła Czartoryskiego, załatwiony na posiedzeniu 24. ostatniej sesji sejmowej drogą rezolucji do zmiany okręgów i do ustawowego załatwienia sprawy pomoru nierogaczyny.

Wobec tego, że zbyt nierogaczyny i bydła jest obecnie najżywniejszą kwe-

stą dla naszego rolnictwa, następnie, iż dawniej ustanawiane okręgi zapowietrzone były mniejsze, dalej, ponieważ nie wiadomo, co Wysoki Rząd zamierza celem zmiany ustawy z dnia 29. lutego 1880 (dz. u. p. Nr. 35) uczynić, podpisani mają zaszczyt prosić o udzielenie wyjaśnienia w tej sprawie, jak również, kiedy drogą ustawodawstwa, właściciele nierogaczyny, wybijanej z powodu pomoru, uprawnieni zostaną do odszkodowania z funduszków państwowych.

Interpelujący:

Karol Czech w. r.

F. Paszkowski, J. Męciński, Wodzicki, Brykczyński, Stadnicki, Fr. Jędrzejowicz, St. Niezabitowski, Urbański, S. Polanowski, Szeliski, Schnell, Piotr Górski, F. Vivien, G. Romer, Korytowski, Klemens Dzieduszycki.

Marszałek. Interpelację tę odeszł p. komisarzowi rządowemu. Przedłożony został wniosek nagły, który zaraz odczytam. Ponieważ jednak wniosek ten jest opatrzony jednym tylko podpisem, przeto udam się do Wysokiej Izby o poparcie i jeżeli wniosek ten będzie przez 15 posłów popartym, natenczas traktować go będziemy, naturalnie z zastrzeżeniem przyjęcia jego nagłości.

Wniosek ten opiewa, jak następuje (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Celem odpowiedniego wystosowania adresu do Tronu wybiera się komisję adresową, złożoną z 7 członków z tem poleceniem, by się zredagowaniem adresu bezwzględnie zajęła i w jak najkrótszym czasie pod obrady Sejmu tenże przedłożyła.

Dr. Bernadzikowski
wnioskodawca.

Podpisany jest poseł Bernadzikowski. Podam wniosek ten do poparcia i w tym celu proszę zająć miejsca. (Po zajęciu miejsc przez posłów). Kto popiera wniosek p. Bernadzikowskiego, zechce powstać. (Dostateczna liczba posłów). Wniosek jest dostatecznie popartym.

Ponieważ wniosek ten złożony jest jako nagły, przeto udzielam głosu p. wnioskodawcy, celem uzasadnienia nagłości wniosku.

P. Dr. **Bernadzikowski.** Początki rozwoju naszego życia autonomicznego a w szczególności pierwsze kroki, jakimi poprzednie Sejmy torowały sobie drogę do uzyskania powagi i znaczenia politycznego tak w kraju jako też i w państwie wyróżniały się tem, że każda pierwsza sesya sejmowa rozpoczynała się uchwaleniem adresu do Tronu.

Jeśli zatem pozwalam sobie dotknąć tej materii, w chwili kiedy się rozpoczyna druga sesja bieżącego peryodu wyborczego, to przytoczę na usprawiedliwienie tego tę okoliczność, że należałem ubiegłego roku do nowicjuszy w tej Wysokiej Izbie — a zresztą sądziłem, że myśl ta zostanie przeprowadzoną przez Sejm po postawieniu i poparciu jej przez mężów stojących pod względem doświadczenia parlamentarnego wyżej odemnie.

Stało się jednak inaczej i z tego to powodu pozwalam sobie podnieść tę sprawę w tej chwili i zaznaczyć, że Wysoka Izba powinna się zwrócić myślą w przeszłość i ocenić stanowisko poprzednich Sejmów, które wysyłały adresy do Tronu z życzeniami i postulatami całego kraju

Powaga Sejmu z natury rzeczy ugruntowana w zadaniach prawodawczych tym sposobem potęguje tylko znaczenie swoje tak w kraju jako też i w państwie. Przed laty osmnastu, a więc r. 1878, jak wielu Panom wiadomo, po raz ostatni reprezentacya naszego kraju skorzystała z przysługującego jej prawa wysłania adresu do Tronu. Proszę Panów! Lat osmnaście to długi przeciąg czasu, w którym fizyognomia kraju tak pod względem społecznym jak ekonomicznym i kulturowym musiała uleść i uległa wielkim zmianom a w konsekwencji tego i potrzeby ludności kraju znacznie się wzmogły w różnych kierunkach.

Nie chcę przytaczać licznych motywów na poparcie mego wniosku,

(P. Abrahamowicz. Proszę o głos.)

albowiem znaną jest Panom nadzwyczajna ważność i doniosłość tej sprawy.

Marszałek.(przerywając). Muszę zwrócić uwagę szanownego mowcy na przepis §. 46 regulaminu obrad Wysokiej Izby, który w sprawie nagłości i co do skrócenia formalnego postępowania postanawia (czyta): „Rozprawa ma się ograniczyć li tylko do pytania o nagłości lub mniejszej wadze przedmiotu.“

Proszę więc szanownego posła ograniczyć się w tej chwili tylko do kwestyi nagłości a nie traktować merytorycznie tej sprawy, albowiem do tego będzie ewentualnie sposobność podczas pierwszego czytania wniosku.

P. Dr. Bernadzikowski. Przyjmując uwagi JE. p. Marszałka do wiadomości, podam pokrótce na usprawiedliwienie nagłości mego wniosku, tyle tylko, że w ostatnich latach nastąpiły także zmiany, które bądź co bądź wpłynęły na ugrupowanie się stronnictw w kraju i państwie; że w ostatnim roku została uchwaloną nowa ordynacya wyborcza do Rady państwa tudzież

że wymagają tego względy na oplakany stan ekonomiczny kraju.

Sądzę, że już te trzy surowe motywa powinny wystarczyć do poparcia nagłości wniosku, który przed chwilą miałem zaszczyt postawić.

Marszałek. Do głosu zapisany jest pan Abrahamowicz. Udzielam mu głosu.

P. Abrahamowicz. Zapisalem się do głosu przeciw nagłości wniosku p. dra Bernadzikowskiego a to w owej chwili kiedy miałem sposobność wysłuchania motywów mających uzasadnić tę nagłość. — Byłem niemało ciekawy treści argumentów, które szan. wnioskodawca przytoczy, najpierw co do traktowania wniosku pod względem formalnym a potem co do treści merytorycznej wniosku. Wyznam szczerze, że po przemówieniu mowcy przyszedłem do przekonania, że do omawiania tych wszystkich spraw wystarczy zupełnie dyskusya budżetowa.

Ale — odwoływano się tu do przeszłości, więc i ja cofnę się do niej i muszę przeprzeć JE. p. Marszałka że to czynić jestem zniewolony.

Tak jest Panowie, ten Sejm wiele razy przemawiał adresami do Najjaśniejszego Pana, domagając się języka krajowego w urzędzie i szkole — słowem domagał się swoich praw narodowych, — wątpię zaś czy dziś zachodzi istotna potrzeba wysłania takiego adresu, jeśli się jego doniosłość i znaczenie należycie rozumie. Wątpię o tyle bardziej, ile że dziwnym zbiegiem okoliczności wnioskodawca z chwilą kiedy się Sejm po raz pierwszy zebrał nie widział potrzeby adresu i dopiero dziś ją widzi!

Cóż przytoczył Szan. wnioskodawca na poparcie tej potrzeby? Oto utworzenie się nowych stronnictw, zmianę stosunków politycznych, które przybierają inną barwę, tudzież stosunki ekonomiczne.

Mam przekonanie, że chwila dzisiejsza nie daje najmniejszej podstawy do wnoszenia adresu, który jest aktem zanadto niepospolitej doniosłości, ażeby go wnoszono dla celów małego znaczenia politycznego, a powiedziałbym raczej partyjnego.

Co się tyczy stosunków kraju naszego, to bądźcie przekonani, Panowie, że są one znane w Wiedniu; zna je w pierwszym rzędzie dzisiejszy Rząd, zna je czuwająca jak ojciec nad naszym krajem osoba Najjaśniejszego Pana i reprezentacya kraju, która powinna sama spełniać należycie swe obowiązki.

Biorąc to wszystko na uwagę, przychodzę do rezultatu, że nagłość wniosku nie ma żadnej podstawy, tudzież że nie zachodzi żaden powód narodowy, któryby

nakazywał wysyłać adres do Tronu. Oświadczam, że będę głosował przeciw nagłości wniosku.

P. Szczepanowski. Proszę o głos!

Marszałek. Zanim udzielę głosu, muszę upraszać pp. posłów ponownie, ażeby zechcieli trzymać się wyłącznie kwestyi nagłości. Do głosu zapisany jest P. Szczepanowski, udzielam mu głosu.

P. Szczepanowski. Chcę się zastosować do życzenia J. E. P. Marszałka, bo gdybyśmy mówili o życzeniach kraju, to nie zachodzi wątpliwość, że wiele byśmy ich mogli wyliczyć, sądzę bowiem, że obecna chwila jest bardzo ważną, jest przełomową, jak to już zaznaczył Pan Marszałek, wspominając o przełomie finansowym, na którym się dziś finanse krajowe znajdują. Kraj ma niezawodnie życzenia, bo jest dziś chwila, w której kraj oczekuje zmiany kierunku, ale wątpię, czy droga do osiągnięcia tych życzeń, tu zaproponowana, jest odpowiednią i czy może doprowadzić do namacalnego rezultatu.

Zdaje mi się najpierw, że może nie było odpowiedniem zaskoczyć tak nagle całą Izbę, nim jakiegokolwiek stronnictwo wiedziało, że podobny wniosek będzie podniesiony, bo wtenczas przy dyskusji poufnej przedwstępnej okazałoby się było, że chcąc nawet wypowiedzieć pewne życzenia, droga adresu jest zupełnie nieodpowiednią i że mamy inne drogi prowadzące pewniej i prędzej do rezultatu. (Brawa!) Śmiem to kilku argumentami uzasadnić.

W pierwszych czasach naszej autonomii domagaliśmy się głównie rozszerzenia zakresu autonomii i postanowienia ram ogólnych, w których mamy działać. Widząc po wielu usiłowaniach, że na tej drodze uzyskaliśmy wszystko, co na razie się dało uzyskać, że do kresu naszych życzeń dojść nie mogliśmy, Sejm wstąpił na inną drogę, t. j. na drogę próby wyzyskania tych ram autonomicznych, które obecnie posiadamy. Zdaje się, że na drodze tej próby jeszcze nie zrobiliśmy wszystkiego, co można i należy, i już to samo przemawia przeciwko nagłości wniosku, któryby oznaczał, że mamy znów pójść na inną jakąś drogę, zupełnie nową, że mamy wobec Tronu wyrazić nasze życzenia. W mojem przekonaniu mamy inną drogę, na którą już wstąpiliśmy, a do tego co na tej drodze mamy do uzyskania, dyskusya budżetowa otwiera zupełne i, zdaje mi się, zupełnie wystarczające pole.

Mamy zapewne bardzo dalekie widoki i nadzieje na ukształtowanie późniejsze stosunków, które autonomię krajową roz-

szerzą i na silniejszych jeszcze podstawach utrwala, ale w granicach chwili obecnej, tego co w najbliższych latach można dokonać, ograniczajmy się do tej drogi, na której już wielkie rezultaty osiągnęliśmy i na której bez porównania większe jeszcze możemy osiągnąć, t. j. do drogi tej, aby w granicach obecnych ustaw i atrybucyj autonomicznych jak najwięcej dokonać i aby w tych granicach znaleźć jak największe środki do zrobienia tego, co na podstawie obecnych ustaw zrobić można.

To jest kwestya najważniejsza i wcale nie żałuję, że ta zasadnicza kwestya została poruszona, bo w dyskusyi budżetowej będzie sposobność przedstawienia obecnej sytuacji kraju. Będzie też sposobność do przedstawienia, iż do skutecznego działania w tym kraju potrzeba sobie zdać sprawę z tego, że my działamy na trzech terenach, na trzech polach zupełnie od siebie niezależnych, t. j. w Radzie państwa, dalej na polu ustawodawstwa sejmowego, a prócz tego niezależnie od ustawodawstwa państwowego i krajowego, t. j. na polu wysiłków prywatnych, społecznych, własnowolnych całego polskiego społeczeństwa. (Brawa!) Otóż od odgraniczenia tego, co możemy uzyskać w Wiedniu i tego, co możemy przeprowadzić w kraju na podstawie ustaw, tego, co możemy zrobić na podstawie własnej woli społeczeństwa, zależy skuteczne działanie narodu polskiego w Galicyi.

Śmiem jeszcze dodać uwagę jedną. Już z przemówienia wnioskodawcy przebieja, co zresztą musiało się nasunąć każdemu, kto obserwuje tok opinii publicznej w kraju, że cały kraj zdaje się zhyponotyzowany tem, co się dzieje w Wiedniu; kraj wierzy, iż z Wiednia przyjdzie rozwiązanie wszystkich naszych kwestyj, że ztamtąd przyjdzie nasze zbawienie. Otóż kto zna zakres działania Rady państwa, wie, że wszystko co dla kraju robimy w Radzie państwa, jest robotą do pewnego stopnia ochronną dla całej Monarchii i tylko przygotowawczą do działania dla dobra kraju. (Brawo.) Nasz punkt ciężkości jest tu, w kraju, wszystko co chcemy osiągnąć zależy od naszych własnych wysiłków, ofiar i pracy. (Brawo.)

Nie chcę przydłużać dyskusyi, ale przy dyskusyi budżetowej a może już przy dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, pozwolę sobie wskazać pewne zasadnicze zapatrywania co do zmiany kierunku finansowego i uzyskania środków potrzebnych do rzeczywistego przeprowadzenia całego systemu autonomii krajowej. Tam będzie pole do tego, a już ten sam fakt, że mamy

pole do tej rzeczywistej merytorycznej dyskusji, jest najsilniejszym argumentem przeciw nagłości takiego wniosku, któryby nam wskazywał drogę całkiem nową, niepróbowaną podczas gdy mamy drogę już utartą na której osiągnęliśmy tak wielkie rezultaty i na której — mam przekonanie — możemy osiągnąć prawie wszystko, do czego w obecnej chwili Sejm i kraj zmierzają. Z tych powodów oświadczam, że przeciw nagłości wniosku będziemy głosować.

P. Dr. Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. Okuniewski. W korotkich słowach p. Bernadzikowsko widczuw ja tu dumku, szczo tu nastupaje zworot do toj chwyli koły hołos narodu maje dostupyty pered Monarcha i wykazaty, szczo jemu tut złe, szczo by Monarcha uczuw, szczo toj narid ne całkom solidaryzuje sia z tymy, kotri każut, szczo wsim tu je dobre. Toje echo widczuw ja w promowi p. Bernadzikowsko i dumaju szczo to wynno buty pidnesene, szczo tuju sprawu ne należałoby tak ľhko traktowaty, tak jakoby nam wsim buło dobre, tak jakoby taja chwyła ne buła widpowidna i moment dohidnyj, szczo by widozwaty sia do Monarchy. Moment to bud szczo bud ważnyj, koły spid narodu zrywaje sia, a jeho ne dopuskajut do hory.

Otoż proszu toj sprawy ľhko ne traktowaty. (Brawa).

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

Merunowicz. Proszę o głos.

P. Dr. Bernadzikowski. Proszę o głos.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. P. Okuniewskiemu należy się wdzięczność, że odkrył cel niespodzianki, jaką przedstawia wniosek p. Bernadzikowskiego. Otoż chodzi właściwie o to, aby później przedstawić w agitacji, że posłowie ze stronnictwa ludowego pragnęli przedstawić smutne położenie kraju, ucisk jakiego lud doznaje, a Sejm nie chciał do tego dopuścić. To jest myśl przewodnia wniosku p. Bernadzikowskiego i dlatego tylko prosiłem o głos, aby ten fakt skonstatować.

Marszałek. P. Dr. Bernadzikowski ma głos.

P. Dr. Bernadzikowski. Zapisałem się po raz wtóry do głosu, bo uważam, że kiedy Wysoka Izba intencyi mego wniosku nie zrozumiała należycie, muszę ją jeszcze raz podnieść, aby nagłość wniosku poprzeć i umożliwić. Pierwotnie nie zapuszczałem się

w motywa, na poparcie nagłości wniosku nie wyciągałem wszystkich tych krzywd na jakie dziś lud się skarży, nie wyciągałem tego, co stanowi kość niezgody.

(P. Antoni hr. Wodzicki. Niema niezgody.)

po między wszystkimi tu obecnymi reprezentantami kraju, nie wyciągałem tego, co wiecznie na ustach temu ludowi spoczywa tj że mu się faktycznie krzywda dzieje. W szczególności nie roztrząsałem tego, wspominając o nowej ordynacji wyborczej do Rady państwa, że te same praktyki, które organa rządowe wykonywały w poprzednich okresach wyborczych, w tych samych albo nawet i większych rozmiarach będą dalej wykonywały. Pragnąłem tylko dać sposobność, aby Sejm dał wyraz życzeniom tej ludności, która sobie nie życzy, aby jej prawa zasadnicze gwałcono, która pragnie praw tych w całej pełni używać i swobodnie niemi rozporządzać, (Brawo.) chciałem zaznaczyć, że lud jeżeli tych praw nie używa, to w takim razie i niechętnie będzie spełniał obowiązki publiczne. Skończyłem.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Bernadzikowski żąda aby wniosek jego był traktowany jako naglący. Kto się za nagłością jego wniosku oświadcza, zechce powstać. (Niedostateczna liczba). Wniosek upadł gdyż głosowało za nim tylko 11 posłów.

Przystępujemy do porządku dziennego. Głos ma członek Wydziału krajowego pan Wereszczyński.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Przystępując do porządku dziennego wnoszę, raczy Wysoka Izba uchwalić wybór następujących komisji: budżetowej z 21 członków, gminnej z 15, administracyjnej z 15, prawniczej z 9, szkolnej z 17, gospodarstwa kraj. z 19, kolejowej z 15, drogowej z 15, przemysłowej z 11, sanitarnej z 9, górniczej z 9, solnej z 9, bankowej z 13, petycyjnej z 23 i podatkowej z 11 posłów.

Marszałek. P. Wereszczyński stawia wniosek wyboru wszystkich komisji, które były wybrane w roku zeszłym, i z tą samą liczbą członków jak w roku zeszłym.

P. Dr. Weigel. Proszę o głos!

Marszałek. Głos ma p. Weigel.

P. Dr. Weigel. Doświadczenie lat ostatnich przekonało nas, że liczba członków komisji prawniczej (9 ciu) jest niedostateczną wobec napływu przedmiotów, zwłaszcza w roku bieżącym, gdzie przysłany będzie projekt rządowy co do sądów gremialnych i powiatowych, wymagający większej liczby członków tej komisji. Jeżeli skoro iść ma załatwienie sprawy, to wobec tego że dosyć

mamy dobrych posłów prawników jak dobrze zasłużony w komisji senator Zoll i inni, wnoszę, by Wysoka Izba uchwaliła podnieść liczbę członków komisji prawniczej z 9-ciu na 15-tu a propozycję co do osób przekazać to potem komisji — matce.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Zgadza się z wnioskiem Dra Weigla.

Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca się zgadza, przeto poddam pod głosowanie wybory wszystkich komisji w tym składzie jak były odczytane. — Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, raczy rękę podnieść (Większość). Wniosek p. sprawozdawcy jest przyjęty. Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności jego urzędowych za czas od 15. listopada 1895 do 15. listopada 1896. (Al. 1.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę, raczy Wysoka Izba przekazać to sprawozdanie odpowiednim komisjom do załatwienia, mianowicie: sprawozdanie biura prezydialnego komisji budżetowej, sprawozdanie Departamentu I. komisji gminnej, a o ile się odnosi do stypendyów, komisji szkolnej. Sprawozdanie Departamentu II. komisji budżetowej i szkolnej, sprawozdanie Departamentu III. komisji gospodarstwa krajowego, sprawozdanie Departamentu IV. komisji drogowej i kolejowej, sprawozdanie Departamentu V. komisji sanitarnej, a Departamentu VI. komisji prawniczej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania p. Julianowi Horoszkiewiczowi, dyrektorowi kasy krajowej, przeniesionemu w stały stan spoczynku, pełnej emerytury. (Al. 2.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę, Wysoka Izba raczy to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek

p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ordynacji wyborczej dla 30 miast, podlegających ustawie miejskiej z dnia 13. marca 1889, Nr 24. Dz. u. kr. (Al. 3.)
Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 102. ustawy miejskiej z dnia 13. marca 1889, Nr. 24. Dz. u. kr. (Al. 4.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o administracji krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. stycznia 1895 do 31. października 1896. (Al. 5.)

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie projektu ustawy dla gminy miasta Białej o obowiązku właścicieli domów w m. Białej pobudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miejskimi i uiszczenia na cele gminne taksy za to połączenie. (Al. 6.)

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński: Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje

wniosek p. sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następują dalsze sprawozdania Wydziału krajowego.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji gminy Bogucice w pow. Bocheńskim, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Jakóba Dindorfa w przytulisku lwowskim w kwocie 238 zł. (Al. 7.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Dernowa w pow. Kamionka strumilowa o przyjęcie na fundusz krajowy 378 zł. jako kosztów utrzymania Tomasza i Maryi Łonczynów w zakładzie starców i kalek w Gracu. (Al. 8.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Korczyn szlachecki w pow. Stryjskim o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 249 zł. 30 ct. należącej się gminie miasta Lwowa z tytułu kosztów utrzymania sierót po Pawle Łagodzicu. (Al. 9.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Krościenko w pow. Dobromilskim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Maryi Mykietowej w kwocie 218 zł. 40 ct., należącej się gminie miasta Lwowa. (Al. 10.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Kruszelnicy rustykalnej w powiecie stryjskim o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 147 zł. 43 ct., należącej się gminie m. Lwowa z tytułu kosztów utrzymania Franciszki Sworeń. (Al. 11.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Pełnatyczce w pow. Jarosławskim o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 155 zł. 12 ct., należącej się gminie miasta Wiednia z tytułu kosztów utrzymania Izraela Eisenmajera w zakładzie zaopatrzenia na Alserbach w Wiedniu. (Al. 12.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Podolany w powiecie Wadowickim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Jana Kędziora w kwocie 51 zł. 69 ct., należących się gminie m. Wiednia. (Al. 13.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Sassów o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 203 zł. 40 ct., należącej się gminie m. Budapesztu z tytułu kosztów

utrzymania nieletniej Joanny Messinger. (Al. 14.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Tarasówki w pow. Zbaraskim o przyjęcie na fundusz kraj. kwoty 37 zł. 93 ct. należącej się gminie m. Wiednia z tytułu kosztów utrzymania Magdaleny Staniszk w domu przytulku w Wiedniu. (Al. 15.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Targowisko w powiecie Bocheńskim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Tekli Karpały w kwocie 1.578 zł. 45 ct., należących się gminie m. Lwowa. (Al. 16.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Tiutków w pow. Trembowelskim o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Iwasia Greczyły w kwocie 49 zł. 67 ct., należących się gminie m. Lwowa. (Al. 17.)

Wnoszę odesłanie tych wszystkich sprawozdań do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prowizoryum budżetowego na I. kwartał 1897 r. (Al. 18.)

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz: Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej z poleceniem, aby na jednym z najbliższych z posiedzeń, bez oddawania sprawozdania do druku, ustnie zdała sprawę.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz (czyta):

Pierwsze czytania sprawozdania Wydziału krajowego z preliminarzem funduszu krajowego na r. 1897. (Al. 19.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zamknięciem rachunków funduszu krajowego za r. 1895. (Al. 20.)

Wydział krajowy wnosi te sprawozdania odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacji krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie. (Al. 21.)

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz**: Wydział krajowy wnosi odesłać to sprawozdanie do komisji szkolnej.

Marszałek. Dyskusja otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz** (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie restauracji starożytnego kościoła OO. Bernardynów w Przeworsku. (Al. 22.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji na budowę szkoły polskiej w Białej. (Al. 23.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniosku p. Osuchowskiego i petycji komitetu dla niesienia pomocy Zakładowi wychowawczemu dla niezamożnych dziewcząt w Łomnej, przez ś. p. ks. arcybiskupa Felińskiego założonemu. (Al. 24.)

Pod względem formalnym wnosząc odesłanie tych trzech sprawozdań do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji komitetu budowy internatu dla kandydatów seminarium nauczycielskiego w Tarnopolu w przedmiocie udzielenia subwencji na cele budowy tegoż internatu. (Al. 25.)

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz**: Wydział krajowy wnosi: Wys. Izba raczy to sprawozdanie odesłać do komisji szkolnej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odpisania gminie miasta Gródka zaległej prestacji na

plące nauczycieli w kwocie 4.414 zł. 1 ct. (Al. 26.)

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz**: Wydział krajowy wnosi: Wysoka Izba raczy to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusja otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz** (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kształcenia kandydatów na nauczycieli religii izraelskiej przy szkołach ludowych. (Al. 27.)

Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji szkolnej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz** (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycjach kilku gmin w przedmiocie zniżenia prestacji na plące nauczycieli. (Al. 28.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji tymczasowego nauczyciela Teofila Łopatyńskiego o przyznanie emerytury w drodze łaski i trzech wdów po nauczycielach o udzielenie darów z łaski. (Al. 29.)

Wydział krajowy wnosi odesłanie tych sprawozdań do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. (Al. 30.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz**. Wydział krajowy wnosi, to sprawozdanie odesłać do komisji przemysłowej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wy-

działu krajowego w przedmiocie spraw górniczych. (Al. 31.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji górniczej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie Wydziału krajowego o zarządzie sprzedaży soli warzonki. (Al. 32.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi, Wysoka Izba raczy odesłać to sprawozdanie do komisji solnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Głos ma sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowlı wodnych. (Al. 33.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji górnego Dniestru z dopływami. (Al. 34.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji potoku Ciszówki-Olszanki. (Al. 35.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych. (Al. 36.)

Wydział krajowy wnosi, Wysoka Izba raczy odesłać te sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, p. sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. (Al. 37.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zmianie § 112. statutu Banku krajowego. (Al. 38.)

Wnoszę odesłanie tych sprawozdań do komisji Bankowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych tudzież o gorzelnı i folwarku w Dublinach. (Al. 39.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. (Al. 40.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o założeniu szkoły ogrodniczej w Zaleszczykach. (Al. 41.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włókniстых w Gródku i o szkole ogrodniczej w Tarnowie. (Al. 42.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego. (Al. 43.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia hodowli bydła w Galicyi. (Al. 44.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowych wędrownych nauczycieli gospodarstwa wiejskiego i instruktora mleczarstwa. (Al. 45.)

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie krajowych składów publicznych połączonych ze składami wolnemi w Krakowie i we Lwowie. (Al. 46.)

Wnoszę odesłanie tych sprawozdań do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu działalności Towarzystwa Kółek rolniczych przez kraj. (Al. 47.)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce

rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o kredycie włościańskim. (Al. 48.)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego do komisji bankowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie tępienia myszy polnych. (Al. 49.)

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Edward Jędrzejowicz. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reformy ustawy drogowej. (Al. 50.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec. Wnoszę, aby to sprawozdanie przekazać komisji drogowej.

Marszałek Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania praw emerytury droźnikom dróg krajowych. (Al. 51.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec. Wnoszę aby to sprawozdanie przekazać komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o etacie krajowego biura kolejowego. (Al. 52.)

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Chamiec. Wnoszę aby to sprawozdanie odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kredytów nadzwyczajnych na ukończenie budowy kliniki medycznej i chirurgicznej, domu administracyjnego i adaptacyj. (Al. 53.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektu ustawy urządzającej stosunki prawne szpitali powszechnych i publicznych. (Al. 54.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych. (Al. 55.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (Józefitek) o subwencję lub bezprocentową pożyczkę 10.000 zł. na dokończenie nowego budynku dla chorych nieuleczalnych. (Al. 56.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Hoszard Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dwu posad aplikantów w kancelaryi szpitala św. Łazarza w Krakowie. (Al. 57.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie prośby Władysława Piotrowa odźwiernego przy bramie wjazdowej Zakładu Kulparkowskiego o przyznanie mu poborów i praw przysługujących etatowemu portyerowi Zakładu. (Al. 58.)

Sprawozdawca poseł Hoszard ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Hoszard. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1895 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na r. 1897. (Al. 59.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek posła sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia gmin Podciemne, Kuhajów, Zagórze, Wołków i Żyrawka z okręgu Sądu powiatowego w Winnikach a przydzielenie ich do okręgu Sądu powiatowego we Lwowie. (Al. 60.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie

tego sprawozdania do komisji prawniczej

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeniesienia gminy Pasierbiec z okręgu powiatu politycznego w Bochni do okręgu powiatu politycznego w Limanowej (Al. 61.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Borek szlachecki, Ochodza, Łacimiech, Żelczyna, Gołuchowice, Krzecin i Polanka-Haller z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kalwarii i c. k. Starostwa wadowickiego a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie i c. k. Starostwa w Podgórzu (Al. 62.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupu domu pod Nr. 384 w Czortkowie na pomieszczenie posterunku c. k. żandarmeryi. (Al. 63.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu c. k. Sądu obwodowego w Tarnobrzegu. (Al. 64.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przysyła wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Złożoną została interpelacya do łaski marszałkowskiej, proszę p. sekretarza o jej odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego
we Lwowie.

Ponieważ choroby stadne, jako to: racicowa i pyskowa u trzody chlewnej z każdym rokiem coraz więcej się pojawiają przez co czynią egzystencyę rolników galicyjskich wprost niemożliwą, która po największej części jest oparta na hodowli trzody, dla której wskutek chwilowej słabości zamykają się nie tylko okolice targi, ale nawet targi i rynki zagraniczne bądźto sąsiednich krajów jak n. p. Szląsk, Czechy, Morawia lub Austria, bądź też sąsiadnych państw jak Prusy i t. p.

Podpisani niżej zapytują ze względu na nieszkodliwość tejże zarazy racicowej i pyskowej na konsumcyę trzody, także chorobą zarażonej, czy nie byłby gotów zarządzić ścisłego badania pod względem istoty tejże słabości i szerzenia jej, i na podstawie rychłych badań orzec stanowczo wynik dochodzenia co do szkodliwości lub nie. słabości tejże, a wreszcie drogą ustawodawstwa państwowego nierogaczna w miejscowościach zarażonych za wynagrodzeniem z funduszów państwa miałyby być wybijaną i konsumowaną? t. j. aby w każdym razie wolny odbył na tego rodzaju trzodę zabezpieczyć?

Lwów, dnia 28. grudnia 1896.

Interpelant:

F. Kramarczyk m. p.

Data, Żardecki, Wodzicki, Potoczek, Nowakowski, Bojko, F. Krempa, A. Wachnianin, Barwiński, Niebyłowiec, Winniczuk, Wójcik, Okuniewski, Hamorak, Zajączkowski, Ostapczuk.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu. Proszę jeszcze p. sekretarza o odczytanie listu p. Stanisława Dzieduszyckiego.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Excellencyo

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku.

Mam zaszczyt zawiadomić Waszą Excellencyę, że niniejszem pismem składam do łaski Marszałkowskiej mandat do Sejmu

krajowego, powierzony mnie przez kurję właścicieli większych posiadłości obwodu Kołomyjskiego.

Z najgłębszem uszanowaniem
Stanisław Dzieduszycki.

Marszałek. Zawiadomię o tem JE. p. namiestnika. Porządek dzienny wyczerpany. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Porządek dzienny

2. posiedzenia, 2. sesyi, VII. peryodu
Sejmu galicyjskiego,
które się odbędzie
we Wtorek dnia 29. grudnia 1896 o godz.
10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1895/96.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1895/96.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie państwowych szkół przemysłowych w Galicyi w roku szkolnym 1895/96.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

4. Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów.

5. Wybór komisji, a mianowicie:

komisji budżetowej . . .	z 21 członków		
„ administrac. . .	15	„	„
„ gospod. kraj. . .	19	„	„
„ gminnej . . .	15	„	„
„ drogowej . . .	15	„	„
„ szkolnej . . .	17	„	„
„ kolejowej . . .	15	„	„
„ petycyjnej . . .	23	„	„
„ prawniczej . . .	15	„	„
„ przemysłowej . . .	11	„	„
„ sanitarnej . . .	9	„	„
„ bankowej . . .	13	„	„
„ solnej . . .	9	„	„
„ górniczej . . .	9	„	„
„ podatkowej . . .	11	„	„

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu czortkowskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

7. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Białej.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnopola.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sanockiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm

krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu stanisławowskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu żółkiewskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Marszałek. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 15 z południa).
